

Justyna Góral
Adam Kagan
Jacek Kulawik

Głęboki regres

Tendencje w całym rolnictwie w 2008 r. były różnokierunkowe. Z jednej strony zwiększyła się produkcja globalna sektora w stosunku do 2007 r. (o 3,5% w cenach stałych), przy czym wynikało to jedynie z poprawy w produkcji roślinnej (+ 8,3%), gdyż produkcja zwierzęca zmalała (o 2,4%). Z drugiej zaś strony nieco malały ceny skupu zbóż (o ok. 5%), mleka (o 4,5%) i drobiu (o 1,4%), ale aż o 16% wzrosły ceny skupu żywca wieprzowego. Lepsze ceny uzyskiwano też za żywiec wołowy; średnio o 1,8%, ale w przypadku młodego bydła rzeźnego wzrost cen wyniósł 2,9%. Bardzo silny jednak obserwowano wzrost cen nakładów i usług nabywanych przez rolników: nawozów średnio o 38,4%, pasz – o 14,5%, środków ochrony roślin – o 9,9%, a pozostałych – od 3 do 9%. Nie może zatem dziwić, że łączne warunki ekonomiczne w rolnictwie w ub.r. uległy znacznemu pogorszeniu. Wyrazem tego jest indeks „nożyc cen”, który spadł z 107,2 w 2007 r. do 91,8 w roku ubiegłym.

Wszędzie (prawie) źle

Jak wynika z tabeli 1, we wszystkich czterech formach prawno-organizacyjnych w latach 2007-2008 nastąpiło bardzo głębokie pogorszenie wskaźników efektywności finansowej. Doszło do tego, że żadna z nich nie osiągnęła w ub.r. dodatniej rentowności sprzedaży, a więc nie mogłaby obejść się bez dopłat bezpośrednich i pozostałego wsparcia budżetowego. Nie powinno zatem dziwić, że w ani jednej z analizowanych grup nie pomnażano wartości dla właścicieli (indeks tworzenia wartości mniejszej od jedności). Trzeba w tym miejscu bardzo mocno podkreślić, że w rankingu zastosowano najostrożniejszy test dla pomnażania wartości właścicielskiej, tzn. koszt kapitału policzono jako sumę lokat finansowych bez ryzyka (np. depozytów bankowych lub obligacji skarbowych) oraz premii krajowej i premii z tytułu zaangażowania funduszy w rolnictwie. Gdyby ograniczono się jednak tylko do oprocentowania lokat bez ryzyka, a więc minimalnego testu powiększania wartości na pewno jedynie gospodarstwa zakupione i RSP – jako grupy – miałyby indeks tworzenia wartości powyżej jedności. Z wyjątkiem RSP zmalał też udział wartości dodanej w przychodach ogółem.

Tabela 1

Wybrane wskaźniki wg form prawno-organizacyjnych przedsiębiorstw
(panel – te same jednostki)

Forma	Rentowność (%):		Indeks tworzenia wartości	Wskaźnik wartości dodanej (%)	Płynność bieżąca	
	sprzedaży	działalności gospodarczej				
Spółki	2008	-4,20	6,78	0,16	42,10	3,88
	2007	-2,52	9,75	0,58	43,90	3,78
Dzierżawy	2008	-1,68	3,26	0,90	26,36	1,73
	2007	3,91	10,22	1,82	29,87	2,18
Zakupione	2008	-3,72	12,05	0,70	40,68	2,62
	2007	6,78	17,06	1,75	42,68	2,99
RSP	2008	-4,40	6,45	0,45	36,36	3,77
	2007	-0,95	7,66	0,92	35,80	3,39

Analiza płynności pokazuje z kolei, że wszyscy przedsiębiorcy starali się chronić zasoby środków pieniężnych i ich ekwiwalentów, zgodnie z zasadą, iż „gotówka jest królem” w trudnych czasach. Tradycyjnie już jednak największe napięcia w płynności występowały u dzierżawców i w gospodarstwach zakupionych.

W przedsiębiorstwach rolniczych o ukierunkowaniu roślinnym regres efektywności finansowej w latach 2007-2008 był najmniejszy (tabela 2). Jednak i one nie wypracowałyby zysku netto, gdyby nie otrzymały wsparcia budżetowego. W sumie i tak nie wystarczyło ono, by ich właściciele per saldo stali się ludźmi bogatymi (indeks tworzenia wartości mniejszy od jedności). Ważne jest

Tabela 2

Wybrane wskaźniki wg PKD (ukierunkowania) przedsiębiorstw
(te same jednostki z wyjątkiem gospodarstw rybackich)

Kierunek	Rentowność (%):		Indeks tworzenia wartości	Wskaźnik wartości dodanej (%)	Płynność bieżąca	
	sprzedaży	działalności gospodarczej				
Roślinny	2008	-2,05	9,37	0,80	42,55	3,26
	2007	3,06	13,83	1,61	43,21	3,53
Zwierzęcy	2008	-6,30	6,93	0,17	39,30	2,87
	2007	-0,52	8,84	0,57	38,50	2,74
Mieszany	2008	-4,40	6,64	0,52	37,49	2,58
	2007	1,49	11,93	1,37	41,11	3,19
Rybacki	2008	3,55	3,61	0,18	36,64	1,94
	2007	8,85	9,42	0,82	465,85	2,41

z kolei to, że zachowali nadal bezpieczną płynność. Na drugim biegunie znajdowały się natomiast gospodarstwa ukierunkowane na produkcję zwierzęcą.

Regres w nich w zakresie efektywności finansowej był największy, chociaż zdołały one nieco poprawić wskaźnik wartości dodanej i miały pewną rezerwę płynności bieżącej.

Analiza gospodarstw rybackich musi być ostrożna, gdyż w rozpatrywanym okresie nie mamy tych samych jednostek-panelu. Przy tym zastrzeżeniu widzimy, że także w tej grupie nastąpiło pogorszenie efektywności finansowej i płynności bieżącej, ale w odróżnieniu od trzech ww. kierunków u rybaków rentowność sprzedaży utrzymywała się na plusie.

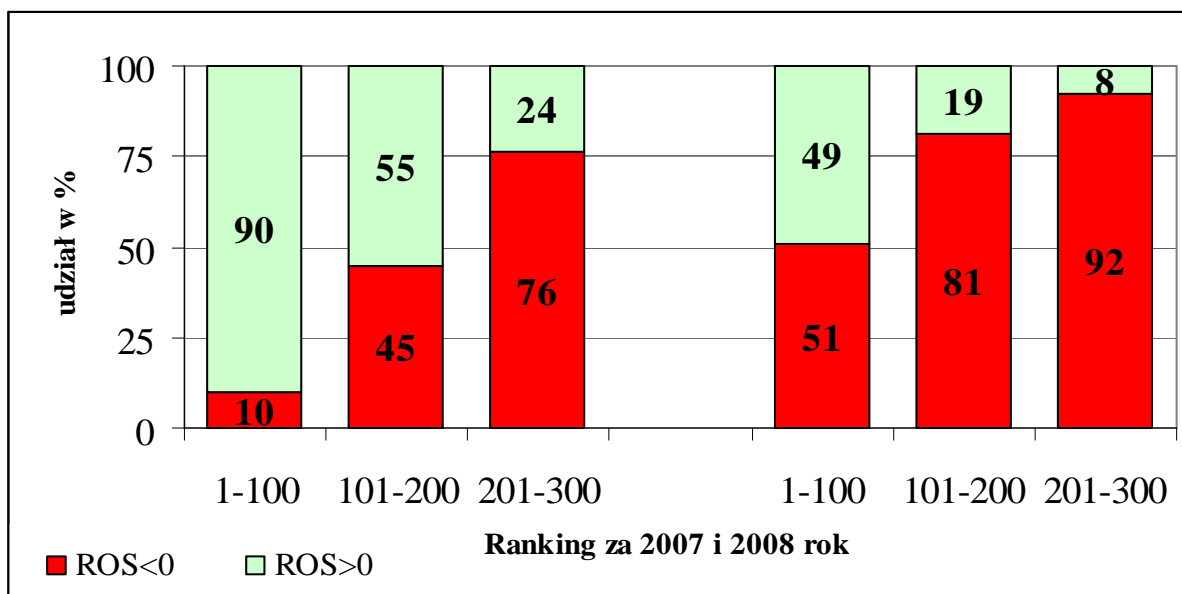
Subsydia nieco łagodziły wstrząs

Niewątpliwie znacznym impulsem dla sektora okazała się akcesja do Unii Europejskiej, która wiązała się z większym finansowym wsparciem dla rolnictwa. W wielu przypadkach, nawet wśród gospodarstw rankingowych, okazało się ono gwarancją utrzymania płynności finansowej oraz szansą na wypracowanie zysku netto, z uwagi na pogarszające się relacje nożyc cen, które przyczyniły się do spadku rentowności większości kierunków produkcji. Niestety, efekty tych zjawisk dały się zauważyć również w naszym rankingu. Analizując wskaźnik rentowności sprzedaży ROS (relację wyniku ze sprzedaży do przychodów ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów), widać wyraźnie trudności przedsiębiorców w uzyskaniu jego dodatniej wartości (wykres 1). Ubyło, niestety, wśród podmiotów z pierwszej setki rankingu tych, które miały dodatnią wartość wskaźnika ROS. W ubiegłorocznej „Liście 300” ich liczba wynosiła 90, zaś w tegorocznej – zaledwie 49. Podobnie było w kolejnych setkach, 19 przedsiębiorstw na 100 w drugiej (rok wcześniej 55) oraz tylko 8 w trzeciej (poprzednio 24 gospodarstwa) miały dodatni wskaźnik rentowności sprzedaży. A zatem, stratę ze sprzedaży i w ślad za tym wartość wskaźnika ROS poniżej zera odnotowano aż w 224 przypadkach „Listy 300”.

Niewiele pomogły rolnikom dotacje, o jakie mogli się ubiegać w 2008 r. Ich wpływ na najważniejszy wskaźnik, jakim jest indeks tworzenia wartości ITW (relacja wskaźnika rentowności kapitału własnego do kosztu tego kapitału), okazał się nieistotny (wykresy 2-5). W niewielkim stopniu stopa subsydiowania (iloraz dotacji do przychodów operacyjnych ogółem) była dodatnio skorelowana z rentownością działalności operacyjnej RDO (relacja wyniku z działalności operacyjnej do przychodów operacyjnych ogółem). Finansowe wsparcie nie okazało się natomiast stymulantą wskaźnika rentowności sprzedaży (ROS), gdyż we wszystkich grupach gospodarstw rankingowych wpływało na niego negatywnie.

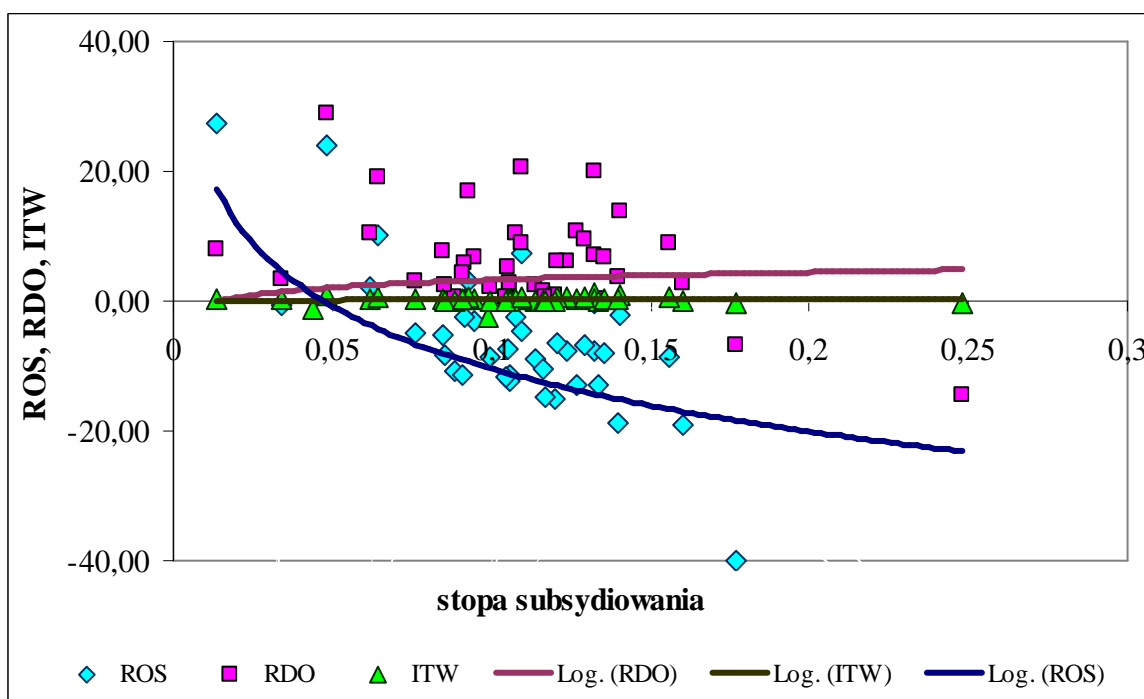
Wykres 1

Udział gospodarstw z dodatnimi i ujemnymi wartościami wskaźnika ROS w Rankingu 300 – porównanie dla 2007 i 2008 roku



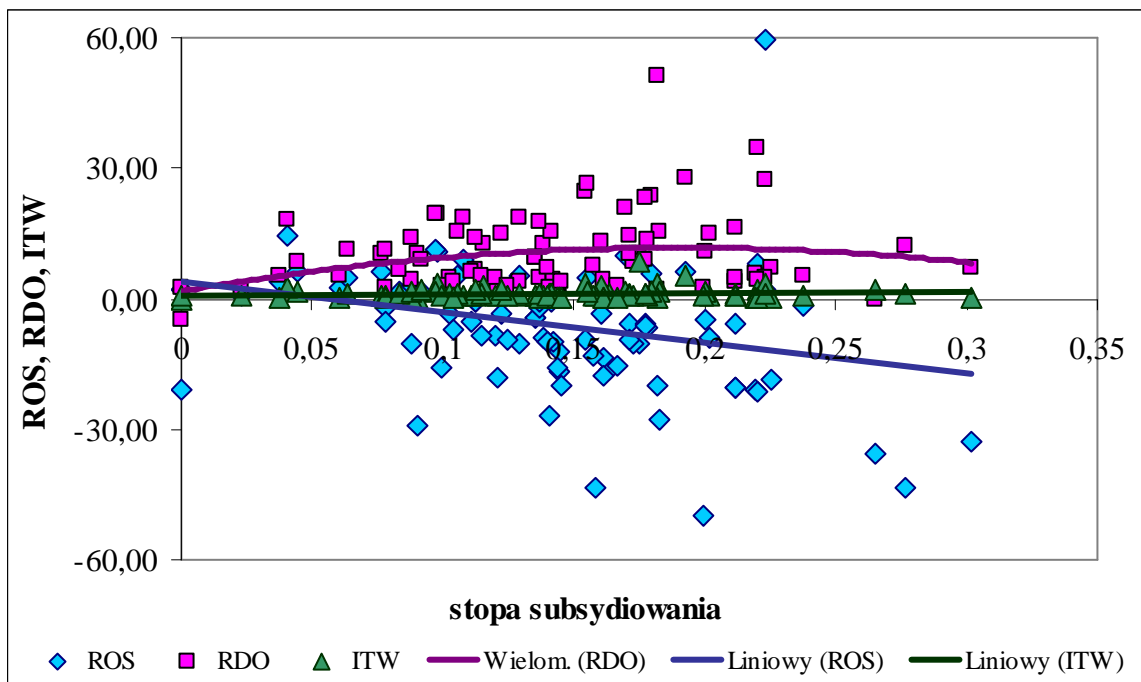
Wykres 2

Zależność wartości wskaźników: ROS, RDO oraz ITW od stopy subsydiowania dla jednoosobowych spółek w 2008 roku



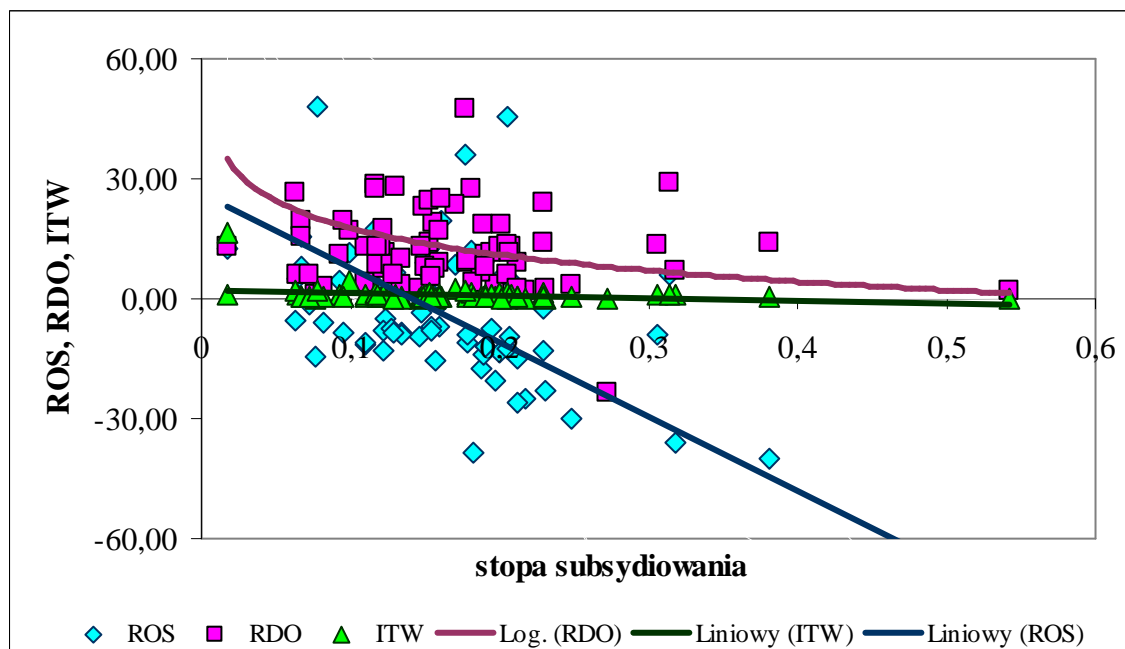
Wykres 3

Zależność wartości wskaźników: ROS, RDO oraz ITW od stopy subsydiowania dla dzierżawców w 2008 roku

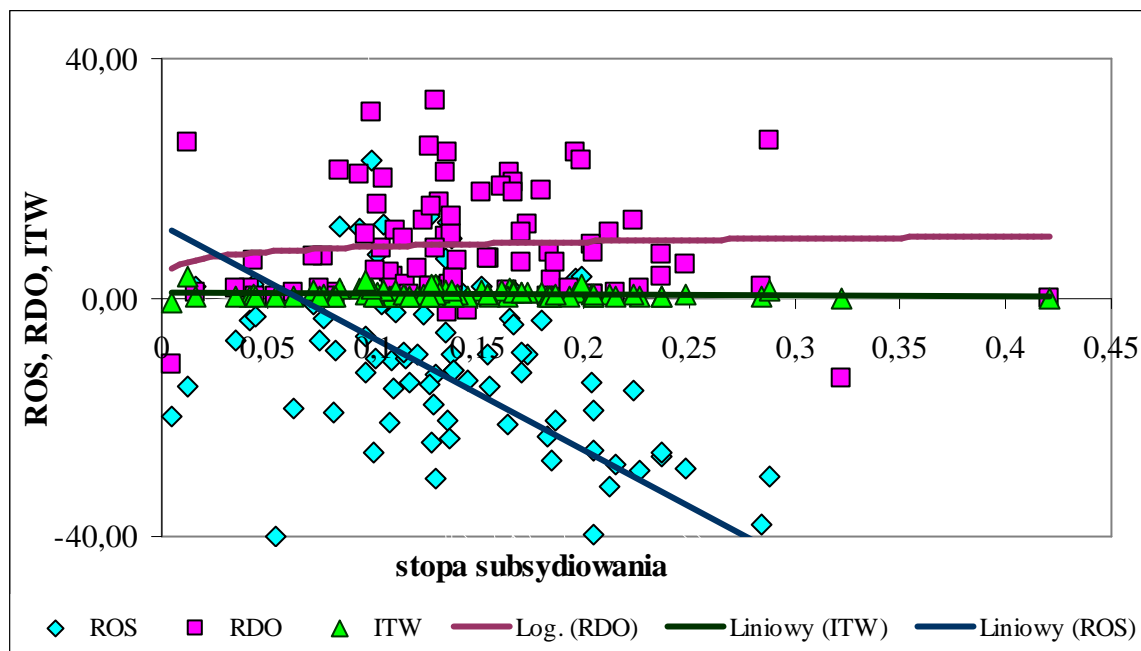


Wykres 4

Zależność wartości wskaźników: ROS, RDO oraz ITW od stopy subsydiowania dla gospodarstw zakupionych w 2008 roku



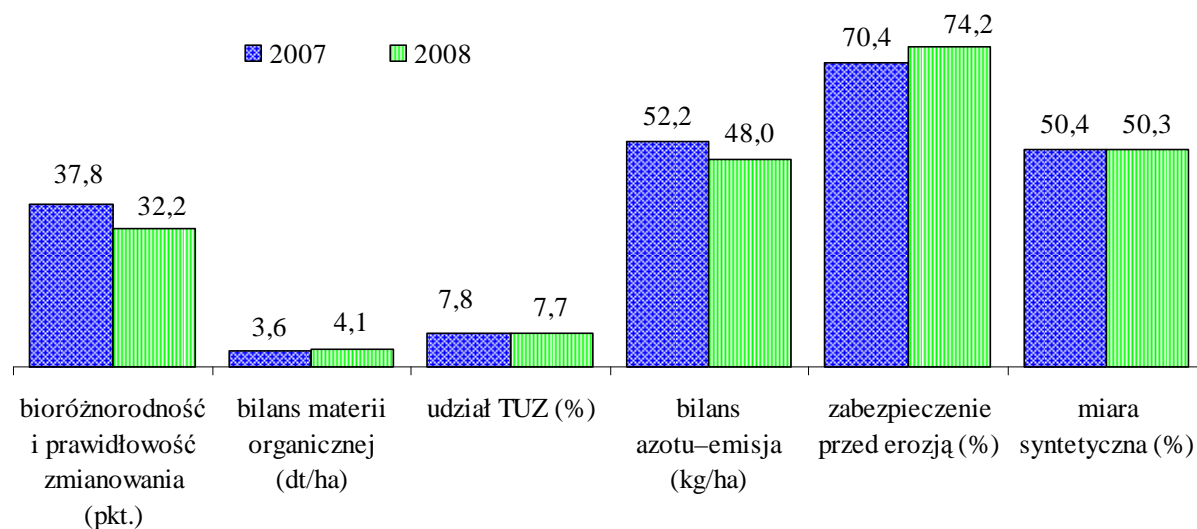
Zależność wartości wskaźników: ROS, RDO oraz ITW od stopy subsydiowania dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych w 2008 roku



Przyjazność środowiskowa niemalże constans

Zmiany poziomu wskaźników cząstkowych tworzących syntetyczną miarę zrównowazenia środowiskowego następują pod wpływem otoczenia zewnętrznego zarówno o charakterze przyrodniczym (warunki pogodowe, jakość zasobów naturalnych), jak również makroekonomicznym (relacje cenowe dóbr nabywanych i sprzedawanych, poziom wsparcia budżetowego, nakazy-zakazy prawne, itd.). Oddziałują one na decyzje gospodarstw, dotyczące ich: organizacji, kierunku i intensywności prowadzonej działalności rolniczej, a w konsekwencji na ich efektywność środowiskową. Bezpośrednie porównanie zmiany syntetycznego wskaźnika zrównowazenia środowiskowego w latach 2007-2008 w zbiorowości gospodarstw biorących udział w obu edycjach rankingu pozwala zauważyć nieznaczne zmniejszenie zakresu generowania pozytywnych efektów, co równoznaczne jest ze wzrostem negatywnego oddziaływania gospodarstw (wykres 6).

Zmiany syntetycznego wskaźnika zrównoważenia środowiskowego
na tle cech diagnostycznych w latach 2007-2008
(jednostki biorące udział w obu edycjach rankingu – panel)



Nie stało się to jednak wskutek radykalnych zmian w wąskiej grupie jednostek, co rzutowałoby na całą zbiorowość, lub pod wpływem diametralnego pogorszenia poziomu jednego wskaźnika cząstkowego. Symboliczne wręcz zmniejszenie się efektywności środowiskowej było głównie zdeterminowane ukierunkowaniem produkcyjnym i formą prawną – organizacyjną gospodarstw. O ile bowiem w 2008 r. wzrosła ilość jednostek o mieszanym kierunku produkcji (PKD 01.3), w których łączne oddziaływanie gospodarstw na środowisko uległo poprawie (53%), o tyle w prawie 60% gospodarstw ukierunkowanych na produkcję roślinną miara syntetyczna zrównoważenia środowiskowego w 2008 r. w stosunku do roku 2007 uległa zmniejszeniu. Na dwóch przeciwległych biegunach znalazły się jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, z uwagi na poprawę wskaźników stymulujących pozytywne oddziaływanie na środowisko naturalne w ponad połowie gospodarstw (51%), oraz RSP z przewagą spółdzielni, w których zwiększył się negatywny wpływ (56% jednostek w 2008 roku).

Obserwując zmianę wskaźników cząstkowych (cech diagnostycznych), należy stwierdzić, że niezależnie od formy prawno – organizacyjnej czy ukierunkowania produkcyjnego gospodarstwa, zmiany te przebiegały w jednokierunkowym kierunku. W 2008 r. w większości gospodarstw nastąpiło pogorszenie wskaźnika bioróżnorodności i prawidłowości zmianowania na skutek wzrostu powierzchni obsiewanej zbożami przy jednoczesnym niewielkim ograniczeniu

uprawy rzepaku i buraka cukrowego. Drugą cechą diagnostyczną o charakterze stymulanta, której poziom względem 2007 r. uległ zmniejszeniu, był udział prawidłowo zagospodarowanych trwałych łąk i pastwisk w łącznej powierzchni użytków rolnych. Nie zostało to jednak spowodowane zaorywaniem, czy też pozbywaniem się przez gospodarstwa trwałych użytków zielonych. Pogorszenie tego wskaźnika wywołane zostało zmianami struktury utrzymywanych zwierząt, które prowadziły do ograniczania lub całkowitej rezygnacji w części gospodarstw z chowu przeżuwaczy i koni. W grupie gospodarstw wielkoobszarowym nie jest to zjawisko nowe. Wprowadzenie od 2007 r. wyższego wsparcia budżetowego do TUZ, w postaci tzw. bezpośrednich płatności zwierzęcych, proces ten ograniczyło, ale nie wyeliminowało.

W 2008 roku obserwowano zwiększenie poziomu pozostałych cech diagnostycznych w przeważającej liczbie gospodarstw należących do wszystkich grup. Obniżenie ponadnormatywnej emisji azotu było skutkiem bardziej sprzyjających warunków pogodowych pozwalających osiągnąć wyższe plony roślin. Spadek emisji azotu nie został wywołany ograniczeniem stosowanych dawek azotu mineralnego, a nawet obserwowano w 2008 r. niewielkie zwiększenie nawożenia wynikające z przyrostu obsady zwierząt. Wzrosła również powierzchnia uprawianych roślin ozimych (głównie zbóż) i poplonów ozimych, co poprawiało poziom zabezpieczenia przed erozją wodną i wietrzną w okresie zimowym. W 2008 r. nastąpiło polepszenie się także kolejnego wskaźnika cząstkowego, jakim jest bilans materii organicznej. Wzrost ilości substancji próchnictwórczych w glebie wynikał ze zwiększenia obsady zwierząt, głównie żywionych paszami treściwymi. W najbliższych latach przewiduje się, że kontynuowane będą kierunki zmian w zakresie zrównoważenia środowiskowego gospodarstw. Postępować będzie prawdopodobnie poprawa jedynie wybranych wskaźników cząstkowych, takich jak: bilans azotu netto, bilans materii organicznej, a jednocześnie zmniejszać się będzie udział TUZ oraz pogarszać będzie się wskaźnik bioróżnorodności i prawidłowości zmianowania. Kształtowanie się w przyszłości miary syntetycznej zrównoważenia środowiskowego jest zatem sprawą otwartą.

